

Homeopatia: fundamentalne oszustwo

Autor tekstu: **Stephen Barrett**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Podstawowe mylne przekonania

Niemiecki lekarz Samuel Hahnemann (1755-1843) sformułował pod koniec XVIII wieku podstawowe zasady homeopatii. Nie bez powodu, do rozpaczki doprowadzało go upuszczanie krwi, przykładanie pijawek, przeczyszczanie i inne procedury medyczne tamtych czasów, które znacznie bardziej szkodziły niż pomagały. Hahnemann, uważając, że celem tych kuracji było "zrównoważenie humorów" organizmu przez przeciwne środki", rozwinął "zasadę podobieństwa" — koncepcję, że objawy choroby można wyleczyć niezmiernie małymi ilościami substancji, która powoduje podobne objawy u zdrowych ludzi, jeśli zażyją duże jej ilości. Słowo "homeopatia" pochodzi od greckich słów *homoios* (podobny) i *pathos* (cierpienie lub choroba).

Hahnemann i jego pierwsi zwolennicy przeprowadzali "doświadczenia", w których podawali zioła, minerały i inne substancje zdrowym ludziom, a także sami je zażywali, i prowadzili dokładne codzienne zapisy zaobserwowanych reakcji. Później zestawili te zapisy w długą, encyklopedyczną publikację zwaną *materia medica*, którą posługiwali się przy dopasowywaniu objawów pacjenta do "odpowiadających im" substancji leczniczych.

Hahnemann głosił, że choroby stanowią zakłócenie zdolności organizmu do samowyleczenia się i że potrzebny jest tylko niewielki bodziec, by rozpocząć proces zdrowienia. Twierdził także, że choroby chroniczne to objawy tłumionego swędzenia (*psora*) rodzaj miazmatu czy złego ducha. Początkowo administrował niewielkie dawki akceptowanych leków. Potem jednak zaczął je niezmiernie rozcieńczać i snuł teorie, że im mniejsza dawka, tym potężniejszy efekt. Oczywiście jest to całkowita odwrotność związku dawka-efekt, jaką wykazali farmakolodzy.

Podstawą włączenia do "Farmakopei Homeopatycznej" nie są nowoczesne, naukowe testy, ale homeopatyczne "doświadczenia" przeprowadzone w XIX i na początku XX wieku. Obecne (dziewiąte) wydanie opisuje sposób przygotowywania ponad tysiąca substancji do homeopatycznego użytku. Nie identyfikuje objawów czy chorób, do których te produkty powinny być stosowane; pozostawia to praktykom (bądź producentom).

Ponieważ środki homeopatyczne były istotnie mniej niebezpieczne niż te, które stosowała konwencjonalna medycyna XIX wieku, zaczęło ich używać wielu lekarzy. Na przełomie wieków XIX i XX w Stanach Zjednoczonych było około 14 tysięcy praktykujących homeopatów i 22 szkoły homeopatii. W miarę jednak postępów nauk medycznych i kształcenia lekarzy, homeopatia w Ameryce gwałtownie podupadła, a szkoły homeopatyczne albo zostały zamknięte, albo zamieniły się w szkoły medyczne. Ostatnia czysto homeopatyczna szkoła w Ameryce została zamknięta w latach dwudziestych XX wieku.

Wielu homeopatów twierdzi, że pewni ludzie mają szczególne powinowactwo z pewnymi środkami (ich "konstytucyjnymi środkami") i reagują na nie przy rozmaitych chorobach. Takie środki można przepisywać według "konstytucyjnego typu" pacjenta — nazwanego od odpowiadającego im środka w sposób przypominający klasyfikację astrologiczną. Typ "kulczyba ignacja" na przykład jest ponoć nerwowy i płaczący, jak również nie lubi dymu tytoniowego. Typowa "sasanka" jest młodą kobietą z blond lub jasnobrązowymi włosami, niebieskimi oczyma i delikatną cerą; jest łagodna, bojaźliwa, romantyczna, uczuciowa i przyjacielska ale nieśmiała. Typ "kulczyba wronie oko" jest agresywny, wojowniczy, ambitny i hiperaktywny. Typowa "siarka" lubi ponoć niezależność. I tak dalej. Czy to brzmi jak racjonalna podstawa do diagnozy i leczenia?

Wszystkie "środki" homeopatyczne to placebo

Leki homeopatyczne robi się z minerałów, substancji roślinnych i innych. Jeśli substancja jest rozpuszczalna, rozcieńcza się ją w proporcjach jedna część substancji na albo dziewięć, albo dziewięćdziesiąt dziewięć części wody i/lub alkoholu i energicznie potrząsa; jeśli nie jest rozpuszczalna, mieli się ją bardzo drobno i proszek miesza w podobnych proporcjach ze sproszkowaną laktozą (cukrem mlecznym). Jedna część rozcieńczonego leku zostaje następnie

— Tak więc, dopóki apologety homeopatii nie przedstawią prawdopodobnego (nie magicznego) mechanizmu "potencjacji poprzez rozcieńczanie" jednej tylko z wielu substancji w każdym z ich produktów, dopóty nie można zaakceptować, że prawidłowo zidentyfikowali aktywne składniki swoich produktów. Każde badanie rzekomo demonstrujące efektywność homeopatycznej kuracji powinno być z miejsca odrzucone, o ile nie zawiera listy wszystkich substancji obecnych w roztworze w stężeniu równym lub większym od domniemanego aktywnego składnika na każdym etapie procesu rozcieńczania, wraz z uzasadnieniem dlaczego te inne substancje nie są brane pod uwagę.

— Niewiele więcej sensu ma proces "doświadczania", przy pomocy którego homeopaci dopasowują lekarstwo do objawów. Doświadczanie polega na przyjmowaniu różnych substancji, a następnie notowaniu każdego skurczu, kichnięcia, zakłucia czy swędzenia, jakie się objawia — często przez kilka dni. Wyznawcy homeopatii przyjmują za rzecz oczywistą, że każde zanotowane doznanie było spowodowane podaną substancją i że krańcowo rozcieńczona dawka tej substancji będzie właściwa do leczenia człowieka z takimi właśnie objawami.

Niezbyt imponujące "badania"

Ponieważ wiele środków homeopatycznych nie zawiera żadnych dających się wykryć ilości aktywnego składnika, nie ma możliwości sprawdzenia, czy zawierają to, co podano na etykiecie. Odmienne od większości silnie działających leków, nie wykazano ich skuteczności przeciwko chorobom w podwójnie ślepych testach klinicznych. W rzeczywistości większości produktów homeopatycznych nigdy nie testowano.

W 1990 roku w artykule w "Review of Epidemiology" zamieszczono analizę 40 losowych prób, w których porównano leczenie homeopatyczne z leczeniem standardowym, podawaniem placebo i pozostawieniem bez leczenia. Autorzy doszli do wniosku, że poza trzema wszystkie próby zawierały podstawowe błędy metodologiczne, a z tych trzech tylko jedna miała pozytywny rezultat. Wniosek autorów brzmiał, że nie istnieją żadne dowody na to, iż środki homeopatyczne mają jakąkolwiek większą wartość niż placebo.

W 1995 roku we francuskim piśmie oceniającym produkty farmaceutyczne ukazał się przegląd literatury na ten temat z następującym wnioskiem:

"Ponieważ środków homeopatycznych używa się na ogół przy chorobach o zmiennym przebiegu lub takich, które wykazują się spontanicznym wyzdrowieniem, uważa się powszechnie, że u niektórych pacjentów są skuteczne. Niemniej, mimo dużej liczby badań porównawczych przeprowadzonych do dnia dzisiejszego, nie ma żadnych dowodów, że homeopatia jest skuteczniejsza niż terapia placebo, podawana w identycznych warunkach. (...)"

W 1997 roku londyński wydział opieki zdrowotnej przestał płacić za leczenie homeopatyczne po stwierdzeniu, że nie ma wystarczających dowodów popierających jej użycie. Wydziały opieki zdrowotnej w Lambeth, Southwark i Lewisham kierowały ponad 500 pacjentów rocznie do Royal Homeopathic Hospital w Londynie. W ramach akcji na rzecz pokrywania przez państwo wyłącznie kosztów za leczenie oparte na dowodach o jego skuteczności, lekarze zatrudnieni przez londyński wydział zdrowia dokonali przeglądu opublikowanej literatury naukowej. Doszli do wniosku, że wiele badań zawierało poważne błędy metodologiczne i że niedawne badania opublikowane przez Royal Homeopathic Hospital nie przedstawiły żadnych przekonujących dowodów, iż homeopatia oferuje kliniczne korzyści.

Rzecznicy homeopatii powołują się na kilka badań z "pozytywnymi" rezultatami jako na dowód, że "homeopatia działa". Nawet jeśli ich wyniki dadzą się systematycznie powtórzyć (co wydaje się mało prawdopodobne), jedyne, co badanie jednego leku na jedną chorobę może dowieść, to że ten lek jest skuteczny przy tej chorobie. Nie poświadczą to zasadności podstawowych teorii homeopatycznych ani nie dowodzi, że leczenie homeopatyczne jest skuteczne przy innych chorobach.

Oczywiście efekt placebo może być silny, ale potencjalne korzyści łagodzenia objawów przy pomocy placebo należy porównać ze szkodami, jakie może spowodować poleganie na nieskutecznych produktach i marnowanie na nie pieniędzy. Czynnikiem sprzyjającym popularności homeopatii jest także spontaniczna remisja. Sądzę, że większość ludzi, którzy uważają, że zawdzięczają wyzdrowienie leкови homeopatycznemu, wyzdrowiałaby równie szybko bez niego.

Homeopaci usilnie starają się o objęcie usług krajowym ubezpieczeniem zdrowotnym. Twierdzą, że ich opieka jest bezpieczniejsza, łagodniejsza, "naturalna" i tańsza od konwencjonalnej opieki zdrowotnej, jak również w większym stopniu niż medycyna konwencjonalna zajmuje się zapobieganiem. Homeopatyczne środki jednak niczemu nie zapobiegają, a wielu wiodących

homeopatów wygłasza kazania przeciwko szczepieniom. Co więcej, raport z konferencji Krajowego Centrum Homeopatii w 1997 roku opisuje, jak lekarz-homeopata proponował używanie produktów homeopatycznych dla zapobiegania i leczenia chorób wieńcowych. Według tego raportu mówca polecał rozmaite produkty 30C i 200C jako alternatywy dla aspiryny i leków obniżających cholesterol, które są udowodnionymi środkami redukującymi liczbę zawałów i udarów.

Potrzeba większej kontroli

Według tego co wiem amerykańska FDA (Food and Drug Administration) nigdy nie uznała żadnego środka homeopatycznego za bezpieczny i skuteczny lek, zdolny do stosowania w medycynie. W 1995 roku zwróciłem się do FDA z następującym pytaniem:

Chciałbym się dowiedzieć czy FDA: (1) otrzymała dowody, że jakiegokolwiek lek homeopatyczny, obecnie sprzedawany w tym kraju, jest skuteczny przeciwko jakiegokolwiek chorobie lub problemowi zdrowotnemu; (2) doszła do wniosku, że jakiegokolwiek homeopatyczny produkt obecnie sprzedawany w Stanach Zjednoczonych jest skuteczny wobec jakiegokolwiek problemu zdrowotnego bądź chorobie; (3) doszła do wniosku, że środki homeopatyczne są ogólnie skuteczne; lub (4) doszła do wniosku, że środki homeopatyczne są ogólnie nieskuteczne. Proszę o przysłanie mi kopii dokumentów dotyczących tego problemu.

Urzędnik z Centrum Oceny i Badań nad Lekami FDA odpowiedział, że wiele lat temu zatwierdzono kilkanaście produktów homeopatycznych, ale wszystkie aprobaty zostały cofnięte do roku 1970. Innymi słowy po roku 1970 żaden środek homeopatyczny nie posiadał certyfikatu FDA stwierdzającego, że jest on "bezpiecznym i skutecznym" środkiem do celu, do którego go przeznaczono. O ile wiem to stwierdzenie jest nadal prawdziwe dzisiaj.

Gdyby FDA wymagała dla środków homeopatycznych dowodów skuteczności, jakich wymaga od innych leków, homeopatia wymarłaby w Stanach Zjednoczonych. Nic jednak nie wskazuje na to, że FDA rozważy takie posunięcie. Urzędnicy FDA uważają, że homeopatia jest stosunkowo nieszkodliwa (w porównaniu na przykład z produktami reklamowanymi jako środek na raka i AIDS) i sądzą, że inne problemy powinny mieć pierwszeństwo. Jeśli FDA zaatakuje homeopatię zbyt energicznie, jej zwolennicy mogliby nawet przekonać podatny na lobbying Kongres, by przyszedł im na ratunek. Mimo tego ryzyka FDA nie powinna dopuszczać na rynek bezwartościowych produktów opatrzonych zapewnieniami, że są skuteczne.

*

Tekst pochodzi z serwisu [Quackwatch](http://www.quackwatch.org) (<http://www.quackwatch.org>) . Publikacja w Racjonalście za zgodą Autora.

Stephen Barrett

Ur. 1933. Emerytowany amerykański psychiatra i pisarz, założyciel [National Council Against Health Fraud](#) (obecnie wiceprezes i dyrektor działań internetowych), redaguje serwis Quackwatch. Prowadzi 22 strony internetowe zajmujące się oszustwami związanymi z medycyną i uzdrawianiem

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-01-2005 Ostatnia zmiana: 30-03-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3889) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3889>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl